



PBNUMBRATA.

Rocznik 24 mk., półrocznik 12 mk., kwartalnik 6 mk., miesięcznie 2 mk.

Numer pojedynczy 20 fenigów.

MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY REPUBLIKI POLSKIEJ.

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA.

Cena za wiersz drobny-go pisma (petit) po tekście 1 mk.

Numer pojedynczy 20 fenigów.

Redakcja i Administracja Miodowa Nr. 20.

Redakcja otwarta od 9—12 i 3—4 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Z Ministerstwa Ochrony Pracy i Opieki Społecznej.

Po ustąpieniu władz okupacyjnych do Sekcji Ochrony Pracy zaczęli zgłaszać się robotnicy, w szczególności z zakładów pod zarządem przymusowym niemieckim lub pod kierownictwem wojskowym z żądaniem ustalenia płacy, oraz zapomóg do różnych.

W Ministerstwie wypracowany został projekt przyznania jednorazowego zasiłku w zakładach przemysłowych, objętych przez Państwo Polskie.

Ministerstwo w porozumieniu z delegatami robotniczymi i przedstawicielami związków zawodowych ustaliło nowe normy płacy, jako minimum obowiązujące dla poszczególnych kategorii robotników.

Ministerstwo uważa, że w obecnym stanie rzeczy podwyżki płacy nie odpowiedzą w zupełności swemu zadaniu — należałoby zabezpieczenie potrzeb robotników. Z tego względu Ministerstwo dąży w ścisłym porozumieniu z Ministerstwem Aproprowiacji do jaknajlepszego zaopatrzenia robotników w żywność, odzież i obuwie.

Delegacje robotnicze z fabryk prywatnych, będących w ruchu, występowały również z żądaniem, które załatwiono przy udziale Sekcji Ochrony Pracy.

Ze spraw większej doniosłości zaznaczyć należy bezrobocie w browarach warszawskich, zakończone po 2-ech naradach przez układ stron, bezrobocie piekarzy, oraz bezrobocie ogólne pracowników miejskich, załatwione przez Magistrat po szeregu narad w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej.

P. A. T. donosi: Ze sfer wojskowych komunikują nam, iż wbrew tendencyjnym pogłoskom, rozszerzanym przez prasę ukraińską, a powtarzanym przez pewne odłamy prasy wiedeńskiej, sytuacja na wschodnim froncie, mimo bardzo ciężkich warunków klimatycznych, przedstawia się dla polskich wojsk zupełnie pomyślnie. Naczelne dowództwo, pokonując wielkie trudności, jakie nastęrcza obecny stan komunikacji i środków przewozowych, gromadzi na froncie wschodnio-galicyskim siły, które dają poważną rękojmnię co do przebiegu operacji. Na front ten skierowane zostały już najlepsze pułki dawnych legionów, Dowborczyków i oddziały polskie byłej armji austriackiej. Siły piechoty przenoszą już cyfrę 15,000, a doskonały duch żołnierza odpowiada całkowicie ciężkim zadaniom chwili. Kawalerja polska, operująca na tym froncie, ma w swoim składzie najlepsze formacje, między innymi, ułanów Krechowickich, ułanów Beliny i części drugiego pułku ułanów byłej karpackiej brygady legionów. Ilość artylerji stale wzrasta i przekracza już liczbę 15 baterji. Wreszcie techniczne zaopatrzenie wojsk (pociągi pancerne, samoloty i t. d.), jakoteż odpowiednia do sił piechoty, ilość karabinów maszynowych stoją już na poziomie wymagań nowoczesnego wyekwipowania.

Kronika polityczno-społeczna.

U. Naczelnika Państwa. Wczoraj Naczelnik Państwa przyjął delegację 12 włościń z powiatu Koneckiego i Radomskiego, pod przewodnictwem ks. Aksamińskiego, proboszcza parafji Przedbórz. Delegaci przedstawili na piśmie i ustnie swe żądania: stworzenia rządu ogólnonarodowego, uznania religji rzymsko-katolickiej za wyznaczenie panu-

jące i wypowiedzenia się rządu za koalicją przeciwko Niemcom.

Naczelnik Państwa odpowiedział, że liczne delegacje zwracają się doń z żądaniem wręcz ze sobą sprzeczniemi, a wszystkie oświadczają, iż występują w imieniu większości narodu. Gdzie zaś jest ta większość, to dopiero Sejm pokaże. Do tego czasu nikt nie ma prawa przemawiać w imieniu większości narodu. Prawdziwe przedstawicielstwo dadzą wybory powszechne, da Sejm, któremu muszą się podporządkować wszystkie warstwy i partie. W ręce też Sejmu złoży Naczelnik Państwa swą władzę, podporządkuje się jego woli on i podległe mu wojsko. Do panowania woli narodu prowadzi droga przez wybory.

Komunikat komisji litewskiej w Warszawie. Fala anarchji, zaszczepiona ze wschodu, ogarnia coraz szersze kręgi. W Nowogrodzkiem włościanie potworzyli już „komitety“; aresztują one właścicieli ziemskich, nie pozwalają nic ruszyć z domu, tak, że wszelka sprzedaż i wywóz jest uniemożliwiony.

Mińsk opuszczony został przez Niemców ostatecznie d. 9-go b. m. t. j. przez sztab 46-ej dywizji i komendanturę miasta. Armia bolszewicka rosyjska zajęła miasto już d. 8-go b. m. pod dowództwem chorążego Miastnikowa, głównodowodzącego zachodnią bolszewicką armją.

Mińsk opuścili prawie wszyscy Polacy. Z instytucji polskich pozostało Towarzystwo wzajemnej asekuracji (pp. Zygmunt Węclawowicz, Ignacy Czebot, Łopot), syndykat Tow. rolniczego i Tow. rolnicze (p. Ludwik Narkiewicz-Jodko), Tow. wzajemnego kredytu (p. Nekanda-Trepka).

Sztab niemiecki na wyjeździe oświadczył, że dnia 19 b. m. wszystkie niemieckie wojska okupacyjne odejdą do linii starych okopów (Narocz, Mołodeczno, Baranowice), gdzie zatrzymają się i gdzie mają formować freiwilige Armee.

Z Mińska już przedtem wywedrował jeden z niebieskich kraków rewolucji, niejaki Kondratowicz. Kiedy bolszewicy w r. 1917 zaczęli tworzyć białoruską armję, pozornie popierając naródowy białoruski, wtedy wypłynął Kondratowicz, jako „narodowy generał“; wkrótce jednak bolszewicy zamknęli w więzieniu Radę białoruską. Kondratowicz, nie widząc w tych warunkach dla siebie kariery, wypłynął w Wilnie. Tu przeważał się odrzuć Kondratowiczam i ofiarował swe usługi litewskiej Tarybie, otrzymując wzamian „zapomogę tygodniową“ w kwocie 100,000 mk.

Kondratowicz-Kondratowiczam usiłował obecnie tworząc się samoobronę polską wciągnąć na służbę Taryby, zachęcając perspektywą obfitych zasiłków.

Zjazd polski w Grodnie. Na Zjeździe z całej ziemi Grodzieńskiej, odbytym dnia 4 grudnia, powołano do życia Polską Radę Naczelną ziemi Grodzieńskiej. Do Rady weszli również przedstawiciele lewicowego „Komitetu demokratycznego“.

Prezesem obrano ks. dziekana Zebrowskiego, wiceprezesem — p. Iwanowskiego, sekretarzem — mec. Żaboklickiego. Do Rady weszło ponadto po 2 delegatów od każdego powiatu. Obecni delegaci są tymczasowi, gdyż sytuacja wymagała szybkiej organizacji.

Obywatele ziemscy uchwalili płacić po 50 fenigów podatku miesięcznie z dziesięciny na cele organizacji wojska. Włościanie niektórych parafji zadeklarowali na wojsko polskie jeszcze więcej, bo po 1 marce z dziesięciny.

Ziemiaństwo postanowiło żyrować 20-miljonową pożyczkę konsorcjum banków warszawskich, obciążając odpowiedzialnością finansową ¼ swych majątków. Pożyczka na iść na formowanie brygad „litewskiej“ i „białoruskiej“.

Z Rady Głównej Opiekuńczej. Pamiętnik Zjazdu instytucji ratowniczych i dobroczynnych Królestwa Polskiego, który odbył się z inicjatywą R. G. O. w dniu 15—17 czerwca r. b., wyszedł obecnie z druku nakładem R. G. O. i zawiera, oprócz słowa wstępnego p. A. Wacława Janasa, oraz spisu prac przygotowawczych Zjazdu, szczegółowe sprawozdanie z przebiegu obrad, z podaniem tekstu referatów, uchwał i wniosków. Uzupełnia całość lista delegatów i uczestników Zjazdu.

Wobec utrudnionego zbierania ofiar w Poznańskim, komitet pomocy ofiarom wojny w Księstwie Poznańskim był zmuszony zmniejszyć udzielane dotychczas R. G. O. sub-sydjum 120,000 mk. do 60,000 mk.

Przydług R. G. O. zaakceptowała złożony przez komisję „Wied—dla dzieci“ projekt urządzenia pogotowia naglewego dla dzieci, powracających z prowincji, i asygnowała na ten cel 100 mk. tytułem zapomogi miesięcznej.

Przydług R. G. O. postanowiło asygnować Radzie opiekuńczej m. Sosnowca 10,000 mk. na pomoc dla powracających z Niemiec robotników polskich.

Przydług R. G. O. wyasygnowało 2,000 mk. na pomoc dla reemigrantów, powracających do Suwałszczyzny.

Przydług R. G. O. postanowiło biuro pośrednictwa pracy od stycznia 1919 r. zamknąć, a to z powodu małej korzyści, jaką biuro to przynosi osobom, poszukującym pracy za jego pośrednictwem.

Według dokonanych obecnie obliczeń, zaległe subside, jakie rząd powinien był wpłacić R. G. O. za miesiąc listopad, wynoszą ogółem przeszło półtora miliona marek.

Narady aprowizacyjne. Na drugim posiedzeniu państwowej Rady aprowizacyjnej, pod przewodnictwem p. ministra Minkiewicza, poruszono wszystkie najważniejsze zagadnienia aprowizacyjne i gospodarcze i co do wielu z nich powzięto rozstrzygające decyzje:

1) Powiększa się skład Rady aprowizacyjnej o 3 przedstawicieli następujących instytucji w Galicji: a) Tow. Roln. w Krakowie; b) Tow. Gospod. we Lwowie; c) Zarz. Gł. Tow. Kół. Roln. we Lwowie.

2) Rada aprowizacyjna wyraża opinię, iż należy znieść granicę pomiędzy dawnym zaborem rosyjskim i austriackim i pozostawić w ramach obowiązujących przepisów obrót wszystkich środków żywności i pierwszego zapotrzebowania.

3) Rada aprowizacyjna wyłania z pośród siebie komisję międzydziałnicową w celu opracowania sposobów ujednostajnienia akcji gospodarczej i aprowizacyjnej i wprowadzenia w życie zniesienia granic pomiędzy dzielnicami Polski.

4) Państwowa Rada aprowizacyjna wobec skonstatowanego deficytu zbożowego uchwała, aby Ministerstwo aprowizacji poczyniło bezzwłocznie potrzebne starania, celem uzyskania pomocy Koalicji w pokryciu tegoż deficytu.

5) Zaopatrywanie ludności we wszystkie artykuły pierwszej potrzeby, jako to: mąka, chleb, ziemniaki, strączkowe, cukier, nafta, obuwie, skóry, węgiel i t. p., winno być dokonywane za pośrednictwem Min. Apr. i jego organów. Zarządzenie to uważane jest za niezbędne w celu zastosowania w jaknajszerszym stopniu systemu wymiennego, szczególnie w stosunku do nadkontyngentów ziemiopłodów.

6) P. R. A. wyraża przekonanie, że celem zapobieżenia grożącej miastom i centrom fabrycznym katastrofie głodu rząd winien zaraz naznaczyć producentom rolniczym jaknajkrótszy termin do dostarczenia zboża na rzecz Państwa; po bezskutecznym upływie tego terminu rząd przystąpi bezzwłocznie do zastosowania środków przymusowych.

7) R. P. A. uznaje za pożądane powierzenie monopoli, zakupu i wywozu ziemiopłodów w wyznaczonych powiatach również instytucjom samorządnym i zrzeszeniom spożywców na potrzeby ludności ich okręgu na podstawie rozkładu, ustanowionego przez Min. Apr.

8) W terminie, wyznaczonym na kontyngent, wolny handel winien być surowo wzbronionym; niestosujący się do powyższego producenci placą kary w normie, wyznaczonej przez Min. Apr.

9) P. R. A. wypowiada się bezwarunkowo przeciw wprowadzeniu podwyższonego podatku od cukru i poleca Min. Apr. poczynić wszelkie przedstawienia w Radzie Ministrów celem cofnięcia tego podatku. Układy co do zaprowadzenia jednolitej ceny cukru we wszystkich dzielnicach należy prowadzić z delegatami tychże dzielnic.

10) P. R. A. uznaje za niezbędne w czasie jaknajkrótszym ujednostajnić ceny na artykuły pierwszej potrzeby we wszystkich dzielnicach Polski.

11) P. R. A., biorąc pod uwagę ciężkie położenie ludności robotniczej z powodu braku w mieście nafty, upoważnia Min. Apr. do możliwie szybkiego zarządzenia w tej sprawie.

12) P. R. A. wzywa Ministerstwo Aproprowiacji, aby Ministerstwo Handlu i Przemysłu dołożyło starań do powiększenia produkcji węgla i ożenienia cen.

13) P. R. A., z uwagi, że w Galicji około 30% produkcji ziemniaków dużej własności nie zostało wykopanych, wskutek braku sił robotniczych i mrozów, poleca Min. Apr. rewizję umówionych kontyngentów rekompensacyjnych z państwami ościennymi i zaleca dużą rezerwę w pertraktacjach o wywóz środków żywnościowych w najbliższym czasie. Wywóz z Polski dozwolony jest tylko za pośrednictwem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, które wydaje certyfikaty, wyznaczone na podstawie Ministerstwa Aproprowiacji.

14) Celem zapobieżenia trwającemu mimo dotychczasowych zarządzeń wywozowi środków żywności poza granice Państwa Polskiego, wprowadza się ściśłą, a w całym obszarze na jednolitych zasadach opartą, służbę kontrolującą (Urzędę wywozu i przywozu), której zadaniem ma być także regulacja rekompensat przywozowych z zagranicy.

15) P. R. A. uchwała, aby Ministerstwo Aproprowiacji, ze względu na brak skóry i drożyznę obuwia, sprzeciwiło się wywozowi skór surowych poza granice Państwa (o ile miejscowe garbarnie mogą te skóry przetworzyć), oraz wyłączenie w Ministerstwie Handlu i Przemysłu cofnięcia obowiązującego zakazu garbowania skór w domowym przemyśle.

Z koleji uchwalono wnioski Komisji paszy: a) obrót paszą (sianem i słomą) w całem Państwie wolny; b) wywóz poza granice Państwa wsiarżmac; c) zakup owsa na potrzeby armji powierzyć Ministerstwu Aproprowiacji.

Wnioski w sprawie obrotu bydłem, trzodą, owcami i wyrobami z mięsa zostały ujęte w specjalne rozporządzenie Min. Aproprowiacji, które niebawem będzie wydane.

Zamykając obrady, p. Minister zaznaczył, że następna narada odbędzie się w pierwszych dniach stycznia.

Z Tow. Prawniczego. Wczoraj pod przewodnictwem p. Marka Kuratowa-Kuratowskiego odbyło się posiedzenie sekcji prawa cywilnego. P. Stanisław Goldstein zreferował przepisy, które w tych dniach będą promulgowane, a które opracowane zostały przez komisję ministerjalną pod przewodnictwem p. Henryka Konica, mianowicie przepisy o mocy obowiązującej praw, wydanych przez okupanta niemieckiego. Przepisy te wprowadzają się datę, iż wszystkie ustawy, wydane przez okupanta, wraz z okupacją ustają.

Orzeczenie to jest zgodne ze stanowiskiem konwencji haskiej, według której okupant nie władny jest zmieniać ustawodawstwa na ziemiach okupowanych. Ustawa, opracowana przez rzeczoną komisję ministerjalną, wyszczególniła te normy prawne z doby okupacji, które, jako pozytywne, pozostawione będą nadal. Po p. Goldsteinie przemawiał p. Stanisław Bukowiecki, który zreferował kwestję fundacji. Instytucje fundacji, obcą naszymu kodeksowi cywilnemu, wprowadziła ustawa, która wkrótce promulgowana zostanie. Asumpt do tej ustawy dała kwestja stypendyj, którą Ministerstwo Oświaty zastąpiło w chaotycznym stanie. Prelegent przedstawił genezę instytucji fundacji oraz rysy zasadnicze nowej ustawy.

Odezwą Polskiego Archiwum i Muzeum Wojennego. Otrzymałmy pismo następujące:

Czwarty rok dobiega od chwili powstania Polskiego Archiwum i Muzeum Wojennego, które gromadzi dla przyszłego dziejopisarstwa pamiętki i dokumenty wojenne, dotyczące udziału Polski w wojnie światowej, przedewszystkiem zaś orennych wysiłków żołnierza polskiego ku wywalczeniu niepodległości. Dziś, gdy cel ten osiągnięty, Zarząd Polskiego Archiwum i Muzeum Wojennego przypomina się społeczeństwu polskiemu, a zwłaszcza tym, którzy bezpośrednim udziałem przyczynili się do ziszczenia stuletnich dążeń Narodu, i wzywa wszystkich do składania pamiętek i dokumentów wojennych w zbiorach Polskiego Archiwum i Muzeum Wojennego. Obowiązek względem przyszłych pokoleń nakazuje przekazać im jaknajwięcej świadectw czystej prawdy dziejowej, z których czerpać będą przykłady męstwa i podjęte do dalszych poświęceń dla Ojczyzny.

Organizacja P. A. i M. W., oparta na współdziałaniu szeregu Komitetów i delegatów miejscowych w całej Polsce, zmierza do stworzenia centralnego zbioru, który w myśl pierwotnej intencji założycieli złożony będzie w darze Warszawie, jako żywy pomnik Wyzwolenia.

Blizszych informacji udziela Oddział Warszawski Polskiego Archiwum i Muzeum Wojennego (Uniwersytet, lewy pawilon, parter, w godzinach od 10—1 i od 5—7), lub delegaci, ustanowieni w każdej większej miejscowości, którzy też przyjmują dary dla P. A. i M. W. (adresy wskaże Zarząd).

Prof. dr. Władysław Semkowicz — przewodniczący Zarządu.

Dr. Jan St. Bystron — sekretarz Zarządu.

Dr. Wincenty Łopaciński — kierownik Oddziału Warszawskiego.

Stosunki na Górnym Śląsku. Na początku wojny organ socjalistów niemieckich na Śląsku „Freie Presse“ ogłosił artykuł p. t. „Wir marschieren mit“, w którym apelował do ogółu Ślązaków do wystąpienia przeciw mocarstwu koalicyjnemu. Socjaliści śląscy odrazu stanęli na gruncie większości socjalistycznej niemieckiej, w akcji swojej angażowali się tak dalece, iż występowali wspólnie z przedstawicielami nie tylko burżuazji, ale wprost kapitału na Śląsku. Charakterystycznym pod tym względem jest wystąpienie przedstawiciela Centralnych Związków Zawodowych Löfflera na zebraniu ogólnoniemieckim w Katowicach w r. 1916. Wbrew głosowi reprezentanta patryjotycznego związku zawodowego, Löffler domagał się prowadzenia wojny aż do zwycięskiego końca. Oczywiście, zjednało to uznanie sfer kapitalistycznych, które oddały poparcie związki zawodowe, reprezentowane przez Löfflera. Gdy w r. 1916, 1917 i 1918 robotnicy niektórych zakładów przemysłowych i fabryk samorzutnie zaczęli strejkować, przedstawiciele większości socjalistycznej niemieckiej na Śląsku kategorycznie przeciw tym strejkom występowali, uważając je za zdradę stanu.

Pomoc atoli kapitalistów pozwoliła im zorganizować w związku zawodowe około 30—40 tysięcy robotników, na których wpływ dość wydatny eo ipso zapewnił burżuazji.

Nic więc dziwnego, że, gdy przysłała rewolucja, widzieliśmy na jej czele nie socjalistów, większościowców, ale przeważnie urzędników bądź państwowych, bądź prywatnych, którzy wspólnie z kapitalistami występowali za urządzeniem nowego porządku i ładu. Tak więc na całym Śląsku we wszystkich prawie małych miasteczkach najbardziej „rewolucyjne“ mowy na zebraniach wygłaszała laundraci i burmistrzowie, których po utworzeniu Rad robotniczych i żołnierskich bynajmniej z urzędów nie usunęli i którzy po dzień dzisiejszy funkcje swoje sprawują w imieniu zwycięskiej rewolucji. System rządów wobec tego, rzecz naturalna, nie uległ najmniejszej zmianie, w szczególności jeśli chodzi o politykę antypolską, o represje, względem Polaków stosowane. Z represji tych wyszczególniamy fakty następujące:

1) Rady robotnicze niemieckie stale odbijają sale na zebrania robotników polskich.

2) Członkowie niemieckich Rad żołnierskich przychodzą uzbrojeni na zebrania robotnicze polskie i zebrania te rozbijają.

3) Urzędnicy niemieccy, działający z ramienia Rad robotniczych i żołnierskich, dokonywują stałe surowych rewizji u Polaków w poszukiwaniu broni. 2 grudnia, np., odbyła się rewizja u przewodniczącego P. P. S. w Katowicach, obywatela Biniszkiewicza. O aresztowaniu księdza Roboty doniosły już pisma. Nadmienić trzeba, że rewizje te dokonywane są z całą bezwzględnością, funkcjonariusze „rewolucyjnej“ republiki ludowej niemieckiej odrywają podłogi, rozbijają wieczerę wymyślając, jak za dawnych pruskich czasów, obywatelom polskim od nielegalnych kontrolowalności.

4) Cały personel szpiegów, funkcjonujący podczas okupacji niemieckiej w Królestwie, ulokowano w Katowicach. Szpiegowie ci rozwinięli nadzwyczaj energiczną działalność na całym terytorjum Górnego Śląska. Na każdym zebraniu Polaków można zauważyć niemieckiego szpiega, który, zaśługując się nowym władzom, niejednokrotnie z przebiegu posiedzeń zdaje fałszywe relacje. Na podstawie takich relacji przesładowano np. ostatnio ks. Pościelca za wygłoszenie mowy, na wiece, na którym go wcale nie było.

5) Słynna się stała na całym Śląsku skrzynka pocztowa Nr. 130 w Opolu, która rozsyłała cyrkularze do wszystkich urzędników policyjnych z prośbą o badanie stosunków w poszczególnych radach ludowych polskich na Śląsku. Relacje te miały być nadsyłane właśnie do owej skrzynki. Po sprawdzeniu okazało się, że właścicielem skrzynki jest prezes Regencji Opolskiej p. Mützel, który w ten sposób chciał skoncentrować u siebie wiadomości o akcji stowarzyszeń polskich.

6) Z polecenia naczelnej rady żołnierskiej niemieckiej na Śląsku i generalnej komendy we Wrocławiu zorganizowano wymierzony przeciwko Polakom „Heimat-Schutz-Ost“ dla t. zw. obrony Śląska. Początkowo organizacja ta ograniczyła się do werbowania sobie zwolenników. Rychło jednak znalazła powód do prowokacyjnych wystąpień. Oto pewnego dnia generalna komenda 23-ej brygady w Gliwicach wraz z tamtejszą niemiecką Radą żołnierską zaalarmowała ludność plakatem treści następującej: „Górny Śląsk w niebezpieczeństwie. Bolszewicy przekroczyli granicę. Maszerują na Bytom i Katowice. Każdy mężczyzna do broni. Brońcie waszych żon, dzieci i mienia!“

Oczywiście o żadnym marszu „bolszewików“ nikt nie słyszał. Niemniej jednak na skutek tej odezwę wysłano natchmiast z Wrocławia na granicę Królestwa artylerię, kawalerię i piechotę celem strzeżenia konduku.

Drugi alarm tego samego rodzaju podniesiono w Katowicach. Oto ni stąd ni zowąd rozgłoszono, że Polacy chcą zrzucić tamtejszego burmistrza i ująć władzę w całem mieście i powiecie w swoje ręce. Burmistrz Katowic natchmiast zaprosił do siebie przewodniczącą polskiej Rady Ludowej i oświadczył mu, że w razie zamachu Polaków nie obejdzie się bez rozlewu krwi. Pomimo, że dr. Hyla oświadczył mu, iż Polacy absolutnie o żadnym zamachu stanu nie wiedzą, p. burmistrz wolał się zabezpieczyć i na wszelki wypadek sprowadził dla ochrony magistratu i wszystkich urzędników w Katowicach bataljon strzelców z „Heimat-Schutz“, którzy w sposób wysoce prowokacyjny zachowują się względem Polaków.

Fakty powyższe przytoczone dowodzą, w jak ciężkiej sytuacji znajduje się Górny Śląsk; nie też dziwnego, że ludność polska domaga się jaknajszybciej akcji ze strony Polaków z innych dzielnic, akcji, która by przeciwdziałała gwałtom pruskim.

TELEGRAMY.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 14 grudnia (PAT). — Nieprzyjacieli w sile jednej sotni z dwoma karabinami maszynowymi atakował wieś Hrebennę. Po trzygodzinnej walce ulani nasi atak odparli i zmusili nieprzyjaciela do cofnięcia się pod Ulmów. W starciu został nieprzyjaciel około 30 ludzi w zabitych, ranionych oraz 18 jeńców. Z naszej strony jest 1 ranny i 1 zabity.

Po bitwie pod Dolhobyczowem Rusini cofnęli się na linię Uhrynów-Waręż.

W Przemyskiem i koło Lwowa bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

Gen. E. Dąbrowiecki.

Kraków, 14 grudnia (PAT). — Generał podporucznik E. Dąbrowiecki zamianowany został dowódcą straży bezpieczeństwa w obrębie generalnego okręgu krakowskiego.

Konfiskata wędlin.

Kraków, 14 grudnia (PAT). — „Nowa Reforma“ donosi, że organa kontrolne na Krakowskim dworcu towarowym wpadły na ślad olbrzymich nadużyć, popełnianych przez jednego z masarzy krakowskich. Skonfiskowano wielką ilość wędlin, pierwszorzędnej jakości, przeznaczonych na wywóz do Wiednia.

Dziennikarze angielscy w Krakowie.

Kraków, 14 grudnia (PAT). — Dziennikarze zagraniczni p.p. Jeffries i Hiasz informowali się w ciągu dnia wczorajszego wszechstronnie o stosunkach polskich i odbyli liczne konferencje z tutejszymi osobistościami politycznymi. Między innymi, odbyli obcy panowie dłuższą konferencję z członkami prezydium Polskiej Komisji Likwidacyjnej, którzy wyjadą niebawem do Warszawy.

O legitymacje.

Lwów, 14 grudnia (PAT). — Dzienniki tutejsze donoszą, że komenda m. Lwowa wydała milicji kobiecej, przy straży obywatelskiej, istniejącej, rozkaz, by żądały legitymowania od mężczyzn, z których wielu uchyla się od służby obywatelskiej, nakładanej przez dzisiejszą chwilę.

Motywy wzięcia zakładników.

Lwów, 14 grudnia (PAT). — Kwatermistrzostwo wojsk polskich we Lwowie ogłasza następujące motywy wzięcia zakładników. Jak to podniesiono już w komunikacie urzędowym z dn. 8 grudnia, Rusini biorą zakładników z pośród osób cywilnych, państwając się niejednokrotnie nad jeńcami wojennymi. W ostatnich dniach stwierdzono dowodnie, że sjo-

niści wbrew uroczyscie złożonym w Komendzie polskiej przysięgom nawiązali bardzo żywy kontakt z tam rodziną żydowską, od lat osiadłe w północnych przeciwnikami, układając wspólne plany, działania. Naczelne dowództwo wojsk polskich, które całej się było użyje, celem ochrony życia i mienia spokojnej ludności, bez różnicy narodowości i wyznania, podejmuje jaknajostrożniejszą walkę z wrogami wojska i narodu polskiego.

W wykonaniu tego zarządzenia aresztowano w ciągu onegdajszej nocy we Lwowie i wywieziono jako zakładników 5 reprezentantów narodowości ruskiej i 5 przywódców partji sjonistycznej.

Żydzi zjeżdżają się do Galicji.

Kraków, 14 grudnia (PAT). — „Goniec“ donosi z Nowego Sącza, że od dwóch tygodni zjeżdżają Węgrzech i Słowaczyńnię, wraz z całym dobytkiem. Wielu przybywa bez żadnego mienia, gdyż padło ono ofiarą pogromów. W wielu miejscowościach na Węgrzech północnych i na Słowaczyńnię odbyły się pogromy żydowskie. Równocześnie napływają do Sądreczyny coraz liczniej rodziny żydowskie, uciekające z pod rządów ukraińskich.

Uznanie dla gwardzistów narodowych.

Kraków, 14 grudnia. Generał Madziara nadesłał do tutejszej Rady Szkolnej pismo, w którym wyraża uznanie gwardzistom narodowym, uczniom krakowskich szkół średnich, którzy z całym poświęceniem się i zaparciem pełnili niesłychanie ciężką służbę wartowniczą koło magazynów wojskowych, przedstawiających milionowe wartości a opuszczonych przez dawne straża wojsk austro-węgierskich. Pismo to polecił generał Madziara odczytać we wszystkich klasach tych szkół średnich, których uczniowie są członkami Gwardji narodowej.

Paderewski w Anglii.

Kraków, 13 grudnia (PAT). — Dzienniki krakowskie cytują doniesienie londyńskiego „Timesa“, datowane d. 3 b. m., a opiewające:

Paderewski przybył wczoraj z Nowego Jorku do Liverpoolu, na okręcie „Mygantic“.

Zaprzysiężenie wojska polskiego w Krakowie.

Kraków, 13 grudnia (PAT). — Dziś na Wawelu odbyło się uroczyste zaprzysiężenie załogi polskiej w Krakowie. Msza połowa odbyła się na podwórzu zamkowym w obecności generalicji, przedstawicieli władz i instytucji. Podczas mszy św. przygrywała orkiestra wojskowa. Komendant miasta, generał Madziara, odebrał przysięgę od komendanta wojska, gen. Bobrowskiego, który następnie wygłosił do wojska serdeczne przemówienie na temat zadań i obowiązków żołnierza polskiego w obecnej chwili. Po przemówieniu nastąpiło zaprzysiężenie korpusu oficerskiego oraz oddziałów wojskowych. Po nabożeństwie odbyła się defilada.

Niemcy nie chcą ustąpić z Poznańskiego.

Berlin, 13 grudnia (PAT). — Biuro Wolffa. „Vossische Ztg.“ donosi z Poznania, że d. 12 b. m. odbyła się tam przy udziale 10,000 żołnierzy, kobiet i mężczyzn manifestacja przedstawicieli niemieckich miast z prowincji poznańskiej.

Tłum, który wypełnił ogród zoologiczny, śpiewał z zapalem „Deutschland, Deutschland über Alles“. Żołnierze wygłaszali mowy, w których manifestowali w imieniu swoich towarzyszy przynależność do narodu niemieckiego.

Po tej uroczystości odbyło się zgromadzenie przedstawicieli miast niemieckich z prowincji poznańskiej. Przyjęto rezolucję, w której powiedziano, że wiele tysięcy niemieckich mężów i kobiet jako też przedstawicieli i członków niemieckich rad ludowych z Poznania i z prowincji poznańskiej uchwała dziś złączenie się w prowincjonalną radę ludową niemiecką, stojącą na gruncie nowego porządku państwaowego.

Rada ta ma bronić interesów niemieckich; rezolucja zaznacza jednak, że rada ludowa nie jest organizacją walki przeciw Polakom, lecz pragnie przy zachowaniu narodowych i kulturalnych właściwości obu narodów i wspólnej pracy prowadzić politykę w duchu pojednawczym oraz pragnie działać na podstawkach zupełnego równouprawnienia.

Protestuje ona jednak przeciw uchwałom polskiego sejmu dzielnicowego, sprzeciwiającym się jakoby punktowi 13-mu programu wilsonowskiego i żądającym obszarów, które przez wiekową pracę Niemców stały się obszarami, niezbędnymi Niemcom do życia.

Miljon koron na pożyczkę państwową.

Kraków, 14 grudnia (PAT). — Rada miejska uchwalila subskrybować 1 milion koron na polską pożyczkę państwową.

Pichon a żydzi.

Kraków, 14 grudnia (PAT). — „Goniec“ donosi z Lozanny: Z Paryża przyszła telegraficzna wiadomość, że minister Pichon w odpowiedzi na interpelację dep. Mouteta co do pogromów żydowskich w Polsce oświadczył, że wedle zasięgniętych informacji odpowiedzialność za nie spada tylko na jeńców rosyjskich i niemieckich, którzy masakrowali i mordowali, napadając na ludność bez różnicy wyznania i narodowości. Wojna domowa między Polakami a Rusinami wynika z podżuczenia agitatorów bolszewickich, przybyłych z Rosji. Rząd polski jest dalej wierny tradycjom tolerancji polskiej i będzie niewzruszająco czynił starania, aby zażegnać i stłumić rozruchy.

Rusini ostrzeliwują Lwów.

Lwów, 14 grudnia (PAT). — Wczorajsza „Gazeta Lwowska“ pisze p. t. „O sytuacji“: Dziś rano wojska ruskie, stojące w okolicy Krotoszyzna, rozpoczęły ostrzeliwanie naszego miasta. Plan ten jednak zaraz na początku spotkał się z silnym odporem z naszej strony. Nasze działa dalekonośne ze swoich stanowisk natychmiast odpowiedziały ogniem tak, że wkrótce działa ukraińskie zamilkły. Publiczność ze spokojem przysłuchiwała się hukowi armat, który trwał bardzo krótko.

Foch w Trewirze.

Wiedeń, 14 grudnia (PAT). — Z Trewiru donoszą: Marszałek Foch przybył tu wczoraj w południe w towarzystwie 40 osób. Z dworca kolejowego udał się marszałek wraz ze swoją żoną do hotelu „zur Post“, gdzie urzęduje niemiecka komisja zawieszona broni. Jak donosi urzędowa gazeta w Trewirze, przybył tam także generał amerykański Pershing.

Wiedeń, 14 grudnia (PAT). — Z Trewiru donoszą: Wczoraj rozpoczęły się tu obrady w sprawie przedłużenia zawieszona broni. Hotel, w którym odbywają się obrady, otoczony jest policją. Delegaci niemieccy są internowani pod klauzurą. Dostęp do hotelu wzbroniony. W Trewirze stoi kwatery około 50,000 żołnierzy amerykańskich.

Wiedeń, 14 grudnia (PAT). — Z Trewiru donoszą: Umowa o zawieszeniu broni została wczoraj przedłużona do 17 stycznia 1919 r. To przedłużenie będzie rozszerzone aż do ukończenia preliminarza pokojowego z tem zastrzeżeniem, że rządy koalicyjne na to się zgodzą. Na mocy tej umowy, Koalicji będzie wolno obsadzić strefę neutralną, po prawym brzegu Renu, na północ od przyczółka mostowego Kolonia, aż do granicy holenderskiej. Na początkowym posiedzeniu komisji rozejmowej oświadczył marszałek Foch w imieniu amerykańskiego kontrolera żywności Hoovera, że 2—5 milionów ton pojemności okrętów, znajdujących się w Niemczech, pozostawionych będzie do dyspozycji pod kontrolą Koalicji, w celu zaopatrzenia Niemiec w środki żywności, przy czem rozumie się samo przez się, że okręty te pozostaną własnością Niemiec i mogą być obsadzone przez załogi niemieckie. Zaopatrzenie w środki żywności będzie regulowane przez dwie komisje, z których jedna, zakupująca środki żywności, będzie miała siedzibę w Paryżu, druga, zajmująca się transportem i rozdziałem żywności, będzie urzędowała w Londynie.

Wybory do konstytuancy w Niemczech.

Berlin, 14 grudnia (PAT). — Rząd pruski postanowił, że wybory do konstytuancy pruskiej mają się odbyć w 8 dni po wyborach do niemieckiego zgromadzenia narodowego. Decyzja w sprawie ustąpienia sekretarza państwa Solfa jeszcze nie nastąpiła.

Czesi zajęli Karlsbad.

Karlsbad, 13 grudnia (PAT). — Wczoraj wieczorem przybyło do Karolowich Warów (Karlsbadu) 800 żołnierzy czeskich z 30 oficerami, którzy zajęli miasto. Pokoju nie zakłócono.

Odosobnienie bolszewików.

Berlin, 13 grudnia (PAT). — Dzienniki londyńskie donoszą, że z Piotrogradu wyjedzie w krótkim czasie poselstwo duńskie. W ten sposób rząd, sowiecki będzie zupełnie izolowany. Podług doniesień stołholmskich, bolszewicka agencja telegraficzna Kosta w Stokholmie również będzie zamknięta, a personel otrzyma rozkaz wyjazdu z Szwecji.

Berlin, 13 grudnia (PAT). — Uzasadniając odmowne stanowisko Rady komisarzy ludowych w sprawie dopuszczenia przedstawicieli Rosji na konferencję Rad robotniczo-żołnierskich w Berlinie,

przeprowadza „Vorwärts“ linję demarkacyjną pomiędzy stosunkami niemieckimi a rosyjską dyktaturą bolszewicką, komunikując jednocześnie, że komitet wykonawczy również nie upiera się przy swem zaproszeniu.

Bolszewicy w Dynaburgu.

Moskwa, 13 grudnia (PAT). — Z Dynaburga pod datą 11 b. m. donoszą: Pierwsze oddziały wojska sowieckiego przybyły na stację towarową w Dynaburgu. Zrana tegoż dnia wojska sowieckie weszły do miasta, z paradą witane przez ludność.

Czesi na Słowacyźnie.

Praga, 13 grudnia (PAT). — Czeskie biuro korespondencyjne donosi: Wedle doniesienia komendanta czeskiego na Słowacyźnie, wojska czesko-słowackie obsadziły Nitrę.

Jablonec, 13 grudnia (PAT). — Czeskie biuro korespondencyjne donosi: Wczoraj rano miasto Jablonec zajęte zostało przez wojska czeskie. Żołnierze czescy obsadzili ratusz, stację, pocztę, banki i kasę oszczędności.

Konferencja bolszewików w Berlinie.

Berlin, 13 grudnia (PAT). — Uzasadniając odmowne stanowisko Rady komisarzy ludowych w sprawie dopuszczenia przedstawicieli Rosji na konferencję rad robotniczo-żołnierskich w Berlinie, przeprowadza „Vorwärts“ linję demarkacyjną pomiędzy stosunkami niemieckimi a rosyjską dyktaturą bolszewicką, komunikując jednocześnie, że komitet wykonawczy również nie upiera się przy swem zaproszeniu.

O rozwiązaniu gwardji.

Berlin, 13 grudnia (PAT). — Z powodu wkroczenia do Berlina wojsk gwardji „Rote Fahne“ zwraca się przeciwko Radzie komisarzy ludowych, wyrażając zdanie, że wojska te zostały rozbrojone. Dziennik wzywa wolne Niemcy do zniszczenia gniazda Eberta i Scheidemanna i domaga się rozwiązania gwardji. W dzienniku „Freiheit“ Barth zastrzega się przeciwko twierdzeniu, jakoby otrzymywał z zagranicy pieniądze na przeprowadzenie rewolucji w Niemczech. Ostrzega on reakcję, która zaczyna ujawniać swoje zamiary kontrewolucyjne. „Zadna siła na ziemi nie powstrzyma nas od tego, aby ewentualnie nie udaremnić tych zamiarów“.

Bolszewicy w Dynaburgu.

Moskwa, 13 grudnia (PAT). — Z Dynaburga pod datą 11 grudnia donoszą: Pierwsze oddziały wojsk sowieckich przybyły na stację towarową w Dynaburgu. Zrana tegoż dnia wojska sowieckie weszły do miasta z paradą, witane przez ludność. Odbyły się olbrzymie demonstracje. Gmachy udekorowane były czerwonymi sztandarami. W gmachu banku państwa, w którym się mieści Rada delegatów, odbył się olbrzymi wiec.

Ostatnia poczta.

Polonica.

Pisma francuskie z pierwszych dni grudnia przynoszą sprostowanie krakowskiej Komisji Likwidacyjnej w sprawie pogromów w Galicji Wschodniej. Pożatem „L'homme Libre“ (organ p. Clemenceau) podaje wiadomości z Warszawy, przywiezione przez p. Duckerta, obywatela szwajcarskiego, który w dn. 16 grudnia wyjechał z Polski i oświadczył w Paryżu, że pogłoski o pogromach antysemitów w Warszawie nie mają najmniejszej podstawy.

„Journal des Debats“ z dnia 3 grudnia pisze: „Ukonstytuował się polski Komitet Informacyjny. Celem jego działalności będzie uczynić zadość narzucającej potrzebie udzielania prasie koalicyjnej dokładnych i prawdziwych informacji o wypadkach w Polsce.“

Komitet również ma zamiar wydawać publikacje, mające służyć sprawie zaciśnięcia więzów przyjaźni między Francją a Polską. Na czele stanęli p.p. Klimowicz i Thumen; prasa francuska będzie regularnie obsługiwana wiadomościami z Polski.

Komitet informacyjny współpracuje z polskim biurem prasowym w Bernie, założonym przez polski rząd w Warszawie. Siedziba Komitetu znajduje się w Paryżu, rue de Lille 75.

Napływ jeńców niemieckich do Francji.

Z pism francuskich dowiadujemy się, że nieustanna fala jeńców z Niemiec napływa do Francji. Najobfitszy prąd idzie przez port w Cherbourg'u, gdzie w końcu listopada i w pierwszych dniach grudnia spodziewano się 50 tysięcy powracających jeń-

ców. Organizacja opieki nad znedźniałą rzeszą pozostawia podobno wiele do życzenia: niekiedy jeńcy są zmuszani do kąpienia się trzy do czterech razy i obdarowywani są ubraniami także po parę razy, inni, czekający swojej kolei w punktach koncentracyjnych po kilkanaście dni, puszczani są do domów bez kąpieli i bez ubrań skarbowych. Przedmiotem rekrutacji ze strony jeńców jest również zamiana marek na franki po kursie zbyt niskim.

„Matin“ o polityce Bawarii.

W numerze „Matin“ z dn. 30 listopada znajdujemy artykuł, omawiający zręczną politykę Bawarii w ciągu ostatniej doby historycznej. „Matin“, omawiając zerwanie rządu bawarskiego z Berlinem, wyraża przypuszczenie, że Bawaria zechce mieć swoich pełnomocników przy rokowaniach i żądać będzie warunków odrębnych. „Nie zapoznajemy wagi utworzenia w Europie Centralnej konfederacji państw katolickich, odrębnych od Niemiec północnych, konfederacji, do której mogłyby się również przyłączyć niemieckie prowincje Austrii. Jednak należy się strzedz pułapki i zbyt czynnego faworyzowania idei państwa Austro-Bawarskiego, które po uzyskaniu naszej sankcji może wkrótce zacząć nawiązywać stosunki między Berlinem a Monachjūm, a co za tem idzie tworzyć związek między Berlinem a Wiedniem“.

Losy Wilhelma II.

„Journal des Débats“ (3 grudnia) dowiaduje się z Hagi, że rząd holenderski wydelegował komisję do zbadania sytuacji eks-kaisera w Holandji. Komisja ta ustali postawę rządu holenderskiego w kwestjach prawnych, wynikających z pobytu Wilhelma II w Holandji. Podobno pewna liczba rad socjalistycznych zwróciła się do rządu niemieckiego z żądaniem, aby Wilhelm II był stawiony przed trybunałem niemieckim; sprawę tę rząd ma przekazać konstytucyjnie.

Konferencja w Londynie.

Dzienniki angielskie i francuskie przynoszą opis entuzjastycznego przyjęcia, jakiego doznali w Londynie marszałek Foch i prezydent Clemenceau. Pisma londyńskie nazywają Clemenceau „drogim starym tygrysem“ (dear old tiger). Marszałkowi Foch'owi oddawano honory wojskowe, przyznawane dotąd jedynie monarchom i książętom krwi. Na konferencji, odbytej w pałacu Lloyd George'a, obecni byli p.p. Lloyd George, Clemenceau, Orlando, Foch, hr. Curzon, Bonar Law, gen. Smuts, Balfour, Sonnino, lord Reading, lord Milner, sir Eric Geddes, sir Henry Wilson, Cambon, generalowie Mordacq i Weygand i markiz Imperiali. Konferencja trwała dwie godziny; omawiano ogólne warunki pokojowe. Rozprawy toczyły się w tonie luźnej wymiany zdań; żadnych decyzji nie powzięto, gdyż przed przyjazdem prezydenta Wilsona żadne uchwały zapisać nie mogły (Figaro, 3 grudnia).

Deklaracja rządu Omskiego.

Rząd prowizoryczny w Omsku wystosował pod adresem rządu francuskiego następujące oświadczenie:

„Rząd, mający na czele admirała Kołczaka, wierny zasadom państwa rosyjskiego, które, zawsze sumiennie wywiązywało się ze wszystkich zobowiązań, zarówno wobec własnych poddanych, jak i wobec tych narodów, z którymi było związane mocą aktów opartych na wzajemności — rząd ten uznał za swój obowiązek ogłosić w deklaracji, podanej do wiadomości publicznej w dniu 21 listopada, że w miarę odbudowywania Zjednoczonej Rosji podejmie się wypełnienia zobowiązań finansowych, przypadających na skarb państwa rosyjskiego, mianowicie amortyzacji pożyczek wewnętrznych i zewnętrznych państwa, uregulowania kontraktów, emerytur, zarówno jak wyplac należnych od skarbu osobom prywatnym.“

Rząd jednocześnie oświadcza, że uznaje za nieprawne nie mające znaczenia wszelkie odnośne akty, ogłaszane przez rząd Sowieców.

Ruch nacjonalistyczny żydowski w Niemczech.

„Matin“ dowiaduje się przez Sztokholm, że żydzi niemieccy usiłują wytworzyć wyraźny kierunek narodowy. W Berlinie odbył się wiec żydowski, liczący 6 tysięcy uczestników, który uchwalił przyjąć program sjonistów palestyńskich za wykładnik ideologii sjonistycznej w Europie Wschodniej. Postanowiono żądać zniesienia wszelkich ograniczeń dla żydów polskich. Wiecujący zażądali również autonomii w sprawach czysto żydowskich. Sjonizm zyskuje sobie coraz więcej zwolenników w Niemczech.

Armenia na kongresie.

Armeńska agencja prasowa w Genewie dowiaduje się ze źródła oficjalnego, że Francja w porozumieniu ze swymi sprzymierzeńcami uznała Armenję za kombatanta sprzymierzonego z koalicją. Reprezentanci Armenji zostaną dopuszczeni do udziału w kongresie pokojowym.

Islandja niepodległa.

Z Londynu donoszą do „Victoire“, że konwencja podpisana między Islandją a Danją w dn. 30 listopada wchodzi w życie z dniem 1 grudnia. Islandja oddała tworzyć będzie niezawisłe państwo. W Reykjavik'u wywieszono nowy sztandar islandzki, który władze duńskie powitały kanonadą.

Kuratelą Anglii nad finansami rosyjskimi.

Depesza Reutera z Londynu pod datą 30 listopada donosi, że rząd brytyjski postanowił ująć w karby powikłane stosunki pieniężne na północy Rosji. Rząd angielski uznał za konieczne poparcie przyszłego rządu rosyjskiego na Murmanie, o ile wprowadzi kurs rubla, odpowiadający stosunkowi: 40 rb. za funt sterlingów.

Urząd przerwany (Umrechnungsamt), który ma powstać w Archangielsku, będzie wydawał ruble za funty według takiego kursu. Doświadczeni

angielscy finansisci zostaną wysłani do Archangielska w charakterze doradców przyszłego rządu rosyjskiego. Zadaniem ich głównym będzie kontrola nad działalnością urzędu obrachunkowego w Archangielsku.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.

Teatr Wielki. Dziś — „Halka“, jutro o 4 pp. balet Wiecz. „Stara baśń“.
Teatr Romantyczny. Dziś — „Otello“, jutro o 4 pp. „Ks. Józef Poniatowski“, wiecz. „Tamten“.
Teatr Polski. Dziś — „Lilje“, jutro — „Wyzwolenie“, jutro o g. 3 i pół pp. — „Cyrulik Sewilski“.
Teatr Mały. Dziś i jutro — „Rzeczywistość“.
Teatr Letni. Dziś i jutro — „Polka w Ameryce“.
Teatr Nowości. Dziś — „Manewry jesienne“, jutro o 3 i pół pp. „Krysiu leśniczanka“, wieczorem „Księżniczardaszka“.

Od Wydawnictwa.

Warunki przedpłaty

„Monitora Polskiego“

na rok 1919

w Warszawie i w kraju:

rocznie 36 marek, półrocznie 18 mk., kwartalnie 9 mk., miesięcznie 3 marki.

Za granicą:

rocznie 48 marek, półrocznie 24 mk., kwartalnie 12 mk., miesięcznie 4 marki.

ZARZĄD

Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Przemysłowego

w myśl § 41 ustawy podaje do wiadomości pp. akcjonariuszy, że w dniu 4 stycznia 1919 roku, o godzinie 5-ej po południu, w lokalu p. Szymona Landau przy ul. Czackiego Nr. 10 odbędzie się ogólne nadzwyczajne zebra- nie akcjonariuszy.

Porządek dzienny obejmuje:

Wybór dyrektora zarządzającego na miejsce zmarłego św. p. Brunona Rischak.

257

Bilans Towarzystwa „SNOP“ na dzień 30 czerwca 1918 r.

STAN CZYNNY.

STAN BIERNY.

	MARKI i PENIGI			MARKI i PENIGI	
1. Kasa		195653	31		
2. Instytucje Kredytowe:					
Bank Handlowy w Warszawie.	79995	39			
Bank Towarzystw Spółdziel- czych	84307	—			
Bank Ziemiański	347485	80			
Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu	105974	55			
Lubelskie Towarzystwo Wza- jemnego Kredytu	212478	34	830241	08	
3. Papiery procentowe Towarzystwa			1123641	02	
4. Nieruchomości Towarzystwa			1106000	—	
5. Ruchomości biurowe			2745	05	
6. Dłużnicy					
Towarzystwa Ubezpieczeń	30344	51			
Ajenci Towarzystwa	484472	85			
Różne należności	12557	29	527374	65	
7. Rezerwa na nieuregulowane pogerzele należna od Towarzystw Ubezpie- czeń:					
w dziale rolnym	24002	—			
w dziale przemysłowym	280	—	24282	—	
8. Rezerwa premii należna od Towa- rzystw Ubezpieczeń:					
w dziale rolnym	145710	82			
w dziale przemysłowym	212602	54	358313	36	
9. Rachunki do uregulowania z Towa- rzystwami Reasekuracyjnymi w la- tach następnych			955	28	
10. Papiery procentowe i weksle stano- wiące kaucje Ajentów Towa- rystwa			62424	—	
11. Papiery procentowe Kasy przezo- rności			57169	26	
			4288799	01	
1. Kapitały Zapasowe:					
w dziale rolnym:					
ogólny	1031843	19			
okregowy	1170977	62			
w dziale przemysłowym:					
ogólny	29183	04			
okregowy	29366	26	58549	30	2261370 11
2. Rezerwa Premji:					
w dziale rolnym:					
na ubezpieczenia przyjęte bezpośrednio	467266	05			
na ubezpieczenia przyjęte pośrednio	47017	91	514283	96	
w dziale przemysłowym:					
na ubezpieczenia przyjęte bezpośrednio	276606	41			
na ubezpieczenia przyjęte pośrednio	3513	66	280120	07	794404 03
3. Rezerwa na Szkody Nieuregulowane:					
w dziale rolnym:					
na ryzyka przyjęte bez- pośrednio	71712	—			
na ryzyka przyjęte pośred- nio	19118	87	90630	87	
w dziale przemysłowym:					
na ryzyka przyjęte bez- pośrednio			550	—	91380 87
4. Rezerwa zysków z reasekuracji Tow. Ubez- pieczeń					21290 69
5. Amortyzacja Nieruchomości					35640 —
6. Zaliczenia na premje i kapitały zapasowe					6011 35
7. Niepodniesione Zwroty					82054 94
8. Fundusz na wątpliwe należności					67517 36
9. Różnica kursu walut					17521 36
10. Wierzyciele:					
Towarzystwa Ubezpieczeń	112336	78			
Ajenci Towarzystwa	8290	83			
Różne Należności	223360	24	343987	85	
11. Podatek Skarbowy			14693	51	
12. Kaucje Ajentów Towarzystwa			62424	—	
13. Kasa Przejorności			63975	39	
Pozostałość do podziału			426527	55	
			4288799	01	

Warszawa, dnia 24 Września 1918 r.

Zarząd: K. Strzeszewski,
A. Karszo-Siedlewski,
Z. Choromański,
S. Higersberger,
St. Dzierzbiński,

Dyrektor Zarządzający: J. Kowerski.

Rada: L. Przanowski,
A. Helczyński,
Kazimierz Załęski,
Bogusław Horso,
I. Wilski,
K. Kisielnicki,
Mieczysław Pfeiffer,
T. Sieklucki.